

SŁOWO

WILNO Wtorek 17 września 1929 r.

Wtorek. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 6. Telefony: redakcji 17-55, administracji 325, drukarni 208

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamawionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Łaszk.
 BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 GRODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Szwalska 13, S. Matecki.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
 RÓWNOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
 PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru drukowego 20 groszy.

„Rozgrywka“ ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

W sobotę, 14 września zamknęli się przywódcy centrolewu w specjalnym gabinecie w Sejmie i napisali list do marszałka Sejmu, z którego to listu byli bardzo dumni. Wytknęli, jak wiadomo, w nim, że rząd sam zainicjował odsunięcie konwentu seniorów i że rząd podkreślał, że chce mieć tylko do czynienia z przywódzami Sejmu, względnie z przewodniczącymi komisji sejmowych. Przywódcy więc pisząc, że oni uważają, że reprezentować Sejm powinno tylko przyrząd Sejmu, byli przekonani, że wypowiadają tak straszną ironię, po której zwycięstwo Sejmu musi już być niezaprzeczalne. Było też to przekonanie, że „niepowodzenie“ rządu z powodu odrzucenia przez przywódców konferencji z Marszałkiem jest tak duże, że da się porównać chyba tylko z samym Trybunałem Stanu. Odbiciem tego nastrojowego „Sursus Corda“ Sejmu były wyrazy, które przyszyły jeden z przywódców opozycji jednego ze sprawozdawców parlamentarnych:

„Rząd tyle razy mówił o rozgrywce, że nie powinien mieć do nas „urazy, że staramy się do tej rozgrywki przystąpić wtedy, gdy nam „jest wygodnie, w chwili przez nas „obranej, a nie, aby tę chwilę obrał sobie sam rząd“.

Wyrazy te stwierdzają, że odrzucenie zaproszenia na konferencję uważa opozycja za rzucenie rekawicy i jednocześnie za pierwszy cios rządu zadany. Ale wyrazy te przywódcy parlamentarni opierają się na iluzjach i to iluzjach, niemających najmniejszego „styku“ (jak mówią bolszewicy) z rzeczywistością. Zanim jednak do tego przejdziemy, postaramy się pokrótce wyjaśnić bieg myśli tego przywódcy opozycyjnego, który doprowadził do takiego sformułowania. Dlaczego ten przywódca chce rozgrywki, dlaczego się na nią decyduje i dlaczego sądzi, że ta chwila obecna jest dla rządu nieodpowiednia.

Trzeba przyznać, że P.P.S. pomimo robionych dla swoich dółów min strasznie tragicznych dotychczas jednak naprawdę do walki nie występowała, co dawało mi powód do głoszenia tezy, że „obecna sytuacja w Polsce jest walką o sukcesy po Piłsudskim, a nie o dziś“. Wpływało to z tego, że P.P.S. nie czuła się zdolną do uczestniczenia w rządzie parlamentarnym, dopóki przez szklaną kopułę sali sejmowej zaważał nad obradującymi cień tego, którego Sicheski już kiedyś malował z Werneryą z prawej, a Stańczykiem z lewej strony. Rządu i dziś P.P.S. nie jest w stanie stworzyć, ale czy widzieliście kiedy polpa w akwarjum? Jak się porusza, jak obrzydliwie zmienia kolor, gdy go ktoś zgóry pałą potrąci. Społeczeństwo nie docenia tego, co robi min. Prystora. Pewno z naszego gospodarczego stanowiska wolelibyśmy, aby praca min. Prystora miała także i gospodarczy charakter, to jest, aby min. Prystora z wszystkich instytucji ubezpieczeń socjalnych, z których niektóre są wprost humorystyczne, a niektóre kryją swoją centralę po miastach prowincjonalnych, skleił jedną wielką instytucję ubezpieczeniową, która by jednocześnie ubezpieczała i od choroby i od nieszczęśliwych wypadków i od bezrobocia i rodzinę robotnika na wypadek śmierci. Wygrałby na tem placący podatkami, wygrałby na tem i sam ubezpieczony. Ale robota min. Prystora chcąc dziś jeszcze nie ma tego gospodarczego charakteru, to jednak jest bardzo pożyteczna. Dlaczego bowiem Kasy Chorych mają taką dysproporcję pomiędzy swoim personelem lekarskim, a tak liczną biurokracją? Dlatego, że w biurach Kasy Chorych zasiadają agitatozy socjalistyczni, osadzeni tam przez partię i którzy za to, że mają łatwy chleb zmuszeni są służyć tej partii w cha-

Powrót Pana Prezydenta ze Starogardu

WARSZAWA, 16. 9. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych powrócił do stolicy ze Starogardu Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta płk. Głogowskiego oraz adiutanta przybocznego kpt. Suszyńskiego.

Zamknięcia P. W. K. dokona premier Switalski

POZNAN, 16. 9. PAT. Zarząd P.W. K. donosi, że dnia 30 b. m. o godz. 18 w towarzystwie przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego, komitetu głównego P. W. K. i reprezentantów szerokiego sfer społeczeństwa p. premier Switalski dokona uroczystego zamknięcia Wystawy.

Czeskosłowacki minister przemysłu i handlu Novak opuścił już Polskę

WARSZAWA, 16. 9. PAT. Bawiący w stolicy goście czeskosłowaccy z ministrami przemysłu i handlu Novakiem oraz szefem kancelarii cywilnej prezydenta republiki czeskosłowackiej Szamalem na czele zwiedzieli w godzinach porannych zakłady Skoda na Okęcu, a o godzinie 12 i pół udali się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po śniadaniu w ścisłym gronie, wydanym przez M-stwo Przemysłu i Handlu w hotelu Europejskim, goście czeskosłowaccy opuścili stolicę, udając się do Pragi, żegnani na dworcu głównym przez przedstawicieli koł przemysłowo-handlowych.

Konferencje przedstawicieli miast słowiańskich

POZNAN, 16. 9. PAT. W niedzielę dnia 15 bm. odbyła się w ratuszu poznańskim konferencja przedstawicieli miast Polski, Czechosłowacji, Jugostawji i Bułgarii w sprawie utworzenia komisji porozumiewawczej wyżej wymienionych 4 państw słowiańskich. Zadania tej komisji polegać będą na przyczynianiu się do wzajemnego zbliżenia i poznawania miast w tych 4 państwach.

W celu przeprowadzenia tego zadania komisja organizować będzie udzielanie sobie wzajemnie przez miasta wyżej wymienionych państw sprawozdań z wyników działalności gospodarczej, wspólne zjazdy gospodarcze miast, wzajemna wymiana prelegentów, wystawy i wycieczki oraz wszelkie inne imprezy, które w dalszym ciągu rozwoju tej akcji uznane będą za pożyteczne. Ukonstytuowali się jako komisja porozumiewawcza przedstawiciele miast 4 wymienionych państw postawili protokół konferencji podpisać w Warszawie w dniu 17 września rb. W miarę przyszłego rozwoju stosunków gospodarczych przelotczy się tymczasowa komisja porozumiewawcza na związek miast słowiańskich.

Katastrofa sowiecka na Bałtyku

Z Helsingforsa donoszą: fiński statek „Suusaari“ w zatoce Fińskiej około Hachlanda zauważył dwie flotylii sowieckich okrętów wojennych. Dwa uszkodzone okręty, bliskie pograżenia się do wody, szły przywiązane do innych okrętów. Oba okręty były bardzo uszkodzone. Przednie ich części były burzone prawie do połowy. Na pokładzie były rozrzucone armaty, amunicja i inne rzeczy. Widocznie były to okręty wojenne „Wojkow“ i „Wołodarskij“ o zderzeniu się których podają obecnie źródła sowieckie. Personel fińskiej lator ni morskiej „Storsung“ widział że wspo mmana eskadra okrętów sowieckich pro wadziła do Kronsztadu tylko jeden bar dzo uszkodzony okręt. Widocznie drugi do tego czasu zatonął. Wobec tego, iż zderzenie nastąpiło podczas bardzo silnej burzy, wątpliwym jest, czy udało się uratować załogę „Wojkwa“. Statek „Viola“ widział pływające w morzu trupy, co pozwala przypuszczać, że były to ofiary zderzenia sowieckich okrętów wojennych.

Odjazd dyr. Łazarowicza do Białogrodu

WARSZAWA, 16. 9. PAT. Dyrektor departamentu jugostawiańskiego M-stwa przemysłu i handlu Łazarowicz opuścił dziś Warszawę, udając się do Białogrodu. Odjeżdżającego ministra żegnał na dworcu przedstawiciele M-stwa Spraw Zagranicznych i M-stwa Przemysłu i Handlu.

Telegram parlamentarzystów francuskich

WARSZAWA, 16. 9. PAT. Delegacja parlamentarzystów francuskich, opuszczając Polskę, nadesłała na ręce p. marszałka Senatu następujący telegram: „Kończąc niezapomnianą podróż, delegacja parlamentu francuskiego wyraża członkom senatu polskiego gorące sympatie i podziw z tytułu olbrzymiego wysiłku pracy narodu polskiego. (—) Locquin“.

akterze agitatorów. Cała sprężystość organizacji PPS. opiera się na tych agitatorach żyjących i tuczonych przez Kasy Chorych, na tych agitatorach opiera się lwią część wpływów PPS. Min. Prystora rozpoczął powolną coprawda, lecz generalną „czystkę,

Przedstawiciele fińskiej prasy rolniczej jadą do Polski

HELSINGFORS, 16. 9. PAT. Wczoraj wyjechali stąd do Polski 4 przedstawiciele fińskiej prasy rolniczej, zaproszeni przez P. W. K. na zwiedzenie targów hodowlanych.

Nowe ekscesy antypolskie na Litwie

Z Kowna donoszą: Święto Narodzenia Matki Boskiej, 8 września, w ponie wieskim parafialnym kościele św. Piotra i Pawła obchodzi się zazwyczaj bardzo uroczysto 40 godzinem nabożeństwem. Na wóz lat ubiegłych i w roku bieżącym ludność polska zwróciła się do proboszcza ks. prałata Grayzysa z prośbą o wyznaczenie jej godzin, w których mogłaby w swoim rodzinnym języku pomodlić się u stóp Przenajświętszej. Proboszcz zgodził się i wyznaczył na modły i śpiewy 2 godziny, mianowicie od 5, 7, 9 września. Gdy o wyznaczonej godzinie zaczęły się zbierać w kościele rzesze polskie ludności, szkoła początkowa, ochronka, za uwazono na drzwiach kościelnych, na spisie nabożeństw obłówkim dopisaną uwagę, że modlić się po polsku nie pozwala się. Mniemając, że ks. prałat cofnął swe pozwolenie, zwrócono się do niego z żądaniem. Okazało się, że proboszcz nic o tem nie wie, i zezwolenia nie cofnął. Gdy ostatecznie zabrano się w kościele już z wielkim opóźnieniem, litewscy śpiewacy swych miejsc nie ustąpili i jeszcze gorliwie zaczęli śpiewać, nie zważając na kilkakrotne próby zakrzyżania, by zaprzestali. Tylko osobiste wystąpienie ks. prałata jego powaga i takt zmusiły opornych do ustąpienia swych miejsc polskiemu chórowi. Pomodliwszy się niespełna godzinę, modląc rozeszli się do domów.

Lokomotywa omal że nieostoczyła się do Niemna

Z Kowna donoszą: Onegdaj w Kownie zdarzyła się katastrofa kolejowa. Manewrujący parowóz na linii, która biegnie wzdłuż Niemna, wykoleił się w pobliżu fabryki Tilmansa i omal nie ostoczył się do Niemna. Kilka wagonów towarowych, które wiozł parowóz, wy kolejeniu nie uległy. Młynarzyna i palacz lokomotywy zdążyli z wczasu wyskoczyć z parowozu i dzięki temu uniknęli onajmniej bolesnych poparzeń. Na szczęście wypadek odbył się nado w chwili, gdy brzegiem Niemna idzie względnie mało przechodniów. Jak się okazuje katastrofa wydarzyła się z powodu tego, iż tor kolejowy nie był w należytym stanie.

Katastrofa sowiecka na Bałtyku

Z Helsingforsa donoszą: fiński statek „Suusaari“ w zatoce Fińskiej około Hachlanda zauważył dwie flotylii sowieckich okrętów wojennych. Dwa uszkodzone okręty, bliskie pograżenia się do wody, szły przywiązane do innych okrętów. Oba okręty były bardzo uszkodzone. Przednie ich części były burzone prawie do połowy. Na pokładzie były rozrzucone armaty, amunicja i inne rzeczy. Widocznie były to okręty wojenne „Wojkow“ i „Wołodarskij“ o zderzeniu się których podają obecnie źródła sowieckie. Personel fińskiej lator ni morskiej „Storsung“ widział że wspo mmana eskadra okrętów sowieckich pro wadziła do Kronsztadu tylko jeden bar dzo uszkodzony okręt. Widocznie drugi do tego czasu zatonął. Wobec tego, iż zderzenie nastąpiło podczas bardzo silnej burzy, wątpliwym jest, czy udało się uratować załogę „Wojkwa“. Statek „Viola“ widział pływające w morzu trupy, co pozwala przypuszczać, że były to ofiary zderzenia sowieckich okrętów wojennych.

Dr. med. Tadeusz Wasowski
chor. uszu, nosa i gardła
POWRÓCIŁ
ul. Jagiellońska 6. od 4 do 6 pp.

Poszukujemy mieszkania
partenerowego, kilkupokojowego, na zakł. przemysłowy w okolicy ul. Garbarskiej, Tatarskiej, Mostowej, Arsenalskiej Oferty do administracji „Słowa“ pod S. S.

Lewica chce zwołania Sejmu

PROJEKTOWANA KONFERENCJA NIE MIAŁA MIEJSCA.

WARSZAWA, 16. 9. (tel. wł. „Słowa“). Dzień dzisiejszy nie przyniósł wyjaśnienia sytuacji politycznej, naprężonej od soboty przez odmowę sześciu stronnictw lewicy i centrum wzięcia udziału w konferencji wspólnej z Rządem, mającej na celu poprawę metody prac Sejmu nad budżetem.

Marszałek Daszyński, który miał zamiar kontynuować swe rozmowy z premierem Switalskim na temat zwołania sesji sejmowej opuścił Warszawę w sobotę i udał się do Kazimierza nad Wisłą a powrót jego oczekiwany jest jutro t.j. we wtorek.

MARSZAŁEK W SULEJÓWKU.

Marszałek Piłsudski pozostaje od soboty w gronie najbliższej rodziny w Sulejówku i dlatego najprawdopodobniej w ciągu dnia wczorajszego również i ze strony Rządu nie przejawia się żadna inicjatywa mogąca pchnąć wprzód pozostającą właściwie na martwym punkcie sytuację.

PRZYWÓDCY LEWICY PRZYGOTOWALI PETYCYJĘ.

Przywódcy lewicy sejmowej oświadczyli jednak w rozmowach prywatnych z dziennikarzami, że podpis pod petycją do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie przedterminowej sesji Sejmu są już zebrane i gdyby do końca bieżącego tygodnia marszałek Daszyński nie otrzymał od miarodajnych przedstawicieli Rządu obietnicy, że sesję sejmową Rząd w najbliższym czasie t. j. około 1-go października zwoła — to petycja będzie, najdalej około nadchodzącego poniedziałku w kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej złożona, gdyż do zwołania sesji zblokowana opozycja postanowiła dążyć bezwzględnie.

X Zgromadzenie Ligi Narodów

Posiedzenie Komisji prawnej i politycznej

GENEWA, 16. 9. (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Komisja prawna Zgromadzenia Ligi Narodów po wyczerpującej dyskusji, postanowiła wniosek delegacji chińskiej o traktowaniu Międzynarodowego Trybunału w Hadze, jako instytucji apelacyjnej w stosunku do wyroków sądów rozjemczych między państwowych przesłać rządowi państw członków Ligi do zaopiniowania, a równocześnie polecić sekretariatowi również dokładne zbadanie całej sprawy. Komisja polityczna Zgromadzenia Ligi w dalszym ciągu zajmowała się sprawą terytorijal mandatach. Raport delegata szwajcarskiego w sprawie mandatów stwierdził, że sprawa suwerenności nad obszarami mandatowymi została wyraźnie ustalona paktem że mianowicie władza suwerenna we wszystkich wypadkach nie należy do mocarstw mandatowych. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa ostatnich krwawych wypadków w Palestynie. Jako swego sprawozdawcę na plenum Zgromadzenia Ligi w sprawie obszarów mandatowych komisja wyznaczyła Nansena.

WNIOSEK ANGLIJSKI W SPRAWIE ROZBROJENIA.

GENEWA, 16. 9. (Szwajcarska Agencja Tel.) Został tu obecnie opublikowany wniosek delegacji angielskiej, złożony w komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów. Wniosek wskazuje na nagłą konieczność stopniowego powszechnego rozbrojenia na całym świecie oraz daje wyraz nadziei, że komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zakończy swe prace możliwie jak najprędzej. W wykonaniu projektu powszechnej konwencji o rozbrojeniu musi być obecnie rozważone, jak dalece przeprowadzone zostały lub są obecnie przeprowadzane następujące zasady: 1) traktowanie spraw składu osobowego i materiałów wojennych sil zbrojnych zarówno na lądzie, morzu i w powietrzu; 2) ograniczenia czasu trwania wyposażenia, lub też za pomocą tych obydwóch metod jedno- i dwustronnie; 3) zmniejszenie ilości materiałów wojennych bezpośrednio zapomocą pozytywnego ustalenia odpowiednich liczb, albo pośrednio zapomocą obniżenia budżetów państwowych na cele wojskowe, 4) uznanie międzynarodowej autorytatywnej instytucji dla przeprowadzenia kontroli wyżej wzmiankowanej konwencji. Wniosek angielski będzie dyskutowany prawdopodobnie we środę.

Zebrań w sprawie mienia państwowego

PARYŻ, 16. 9. PAT. Dziś w godzinach rannych, w siedzibie komisji odszkodowań, zebrał się komitet dla spraw państwowego mienia na terenie oddanych oraz spraw odszkodowań, należnych od Austrii, Węgier i Bułgarii.

Komitet dla wprowadzenia planu Younga zebrał się w Paryżu

PARYŻ, 16. 9. PAT. Dziś zebrał się ten komitet dla wprowadzenia w życie planu Younga.

WIENIĘ, 16. 9. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża, iż dzisiaj zbierają się w Paryżu trzy komisje, wybrane przez konferencję haską celem praktycznego przeprowadzenia planu Younga, a mianowicie komitet dla dostaw rzeczowych, komitet dla likwidacji przeszłości i komitet dla biens cédés i dla reparacji wschodnio - europejskich. Dotychczas nie zapadło jeszcze postanowienie co do udziału Austrii. Z Budapesztu donoszą, iż Węgry na paryskiej konferencji w sprawie reparacji wschodnich będą reprezentowane przez prezydenta ministrów hr. Bethlena.

Wielka owacja Żydów na cześć Polski

Światowy kongres Żydów ortodoksów wyraża uznanie konsulowi Zbyszewskiemu.

WIENIĘ, 16 IX. PAT. Światowy kongres żydów ortodoksów zakończył swe obrady jutro, t. j. we wtorek wieczorem. W ciągu dotychczasowych debat ujawniła się kilkakrotnie sympatia kongresu dla Polski. Delegacja Polski podkreślała z uznaniem swobodę i tolerancję religijną, panującą w Polsce w przeciwieństwie do siewietów, gdzie — jak stwierdził b. poseł sejmowy Lewin — prześladowanie wiary żydowskiej przypomina najgorsze czasy prześladowań wiary żydów w dawnych wiekach. Kiedy w zaga enlu kongresu rabin Lewin, przedstawiając reprezentantów państw wymienił także nazwisko konsula generalnego polskiego Morawskiego, członkowie kongresu powstał z jego swolch miejsc i zgotował Polsce kilkominutową owację. Z pośród uchwał, zapadłych dotychczas na kongresie, wymienić należy uchwałę założenia światowego banku żydów ortodoksów z siedzibą w Amsterdamie i z filją w Warszawie. Wczoraj w nocy na dwóch członków kongresu, wracających do domu, napadło kilku nieznanymi osobników i pobiło ich dotkliwie. Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo.

dów przed ścianą placzu. Stąd te szaleńcze oddały rządy p. Bartłowi, roz- zwyższe tembrj w chęci do „rozgrywki“, której to chęci rozmiarów znów przesadzać nie należy. Po drugie: dlaczego rząd nie ma ogólnej konjunktury, którą nie tylko chęci do „rozgrywki“ obecnie? To jest Polska odczuwała. Teraz zaczyna się bardzo proste. Od chwili, kiedy Mar- pomalę hossa sytuacji ekonomicznej

i opozycja sądzi, że dlatego rząd odklada „rozgrywkę“ do przyszłej jesieni. Oczywiście dla opozycji wygodniej jest przyjąć taką „rozgrywkę“ podczas gorszej ekonomicznej sytuacji, niż podczas lepszej.

Przedstawiliśmy więc powyżej bieg myśli opozycji. Teraz podkreślimy dwa punkty, w których opozycja się myli.

Złą cechą jest zarozumiałość. Opozycja zaproszenie na konferencję uważa za dowód słabości rządu. Wpływało to z zarozumiałości opozycji, która przecenia to znaczenie, które posiada dziś Sejm w kraju. Nie mam coprawda bezpośrednich informacji, lecz jestem przekonany, że zaproszenie na konferencję z udziałem Marszałka Piłsudskiego było adresowane nie w tej intencji, aby stronnictwa ją przyjęły, lecz w tej intencji i w tem przewidywaniu, że stronnictwa ją odrzucą. Pisząc więc swój wysoce ironiczny list do marsz. Daszyńskiego, stronnictwa opozycyjne zrobiły to tylko, czego rząd sobie życzył i czego od nich oczekiwał. Na czym opieram swoje przypuszczenie? — Na tem, że Marsz. Piłsudskiemu możnaby wszystkiego przed tem odmówić, niż znawstwa psychologii Polaków. Jest on prześwietnym psychologiem, ma cudowną intuicję. Wynikało z tego wszystkiego, co wiemy, że to on był inicjatorem tej konferencji. Napewno więc przeczuł, jak się zachowają stronnictwa, to test ci ludzie, których zna tak doskonale.

Teraz błąd drugi, który popchnął opozycję. Sądzi mianowicie czasami, że w tej „rozgrywce“ zwycięży. Bynajmniej. Aby oprzeć się rządowi, trzeba wywołać rewolucyjne wrzenie mas. Otóż dziś nie jest czas po temu. Owszem, są chwile, kiedy rewolucję są niebezpieczeństwem realnym i kiedy trzeba się z niemi liczyć. Ale są okresy, kiedy bać się ich nie należy. Taki okres przeżywamy obecnie. Dzisiaj wystarczą, aby rząd na ulicach rozlepił odpowiedni plakat i — panie pośle Niedziatkowski — *dielo w szlapię*. Żadnej barykady nie będzie, a jeśli gdzieś jakaś się zdarzy, to niepotrwa i pół godziny.

W tem wszystkim warto tylko jeszcze jednemu czynnikowi parę słów poświęcić, to naszej endecji. Ona także pcha do „rozgrywki“, nawet bije w wielki bęben w całej tej kapeli. Stanowisko jej jest takie, że w porównaniu do stanowiska legendarnego indyka, który na zadane mu niebaczenie pytanie, z jakim sosem chce być upieczony, odpowiedział, że wcale nie chce być upieczony — wydaje się nam być szczytem mądrości. Ależ to intelektualista, to Machiavel ten indyk w porównaniu z naszą endecją. Bo zważcie tylko: Ta „rozgrywka“, której chce endecja, nie jest żadną rozgrywką pomiędzy endecją a rządem, lecz tylko pomiędzy lewicą a rządem. Endecja jest niczem, ma swoich 37 posłów, a pozatem dawni jej szlachetni sojusznicy to jest piastowcy i chadacy dziś biegają już tylko w ogniu lewicy. Więc rozgrywka jest pomiędzy rządem a lewicą. Nawet więc teoretycznie, abstrakcyjnie są możliwe tylko dwa wyjścia. Albo zwycięstwo rządu, albo lewicy. Co do rządu, to endecja naprawdę zrobiła wszystko, aby go na siebie zrytować. Co do lewicy, to ta stała obiecując, że połamie endecji kości. Doprawdy więc nasze zmierzenie endecji z indykiem, jakkolwiek z ogólnoludzkiego punktu widzenia drastyczne, wydaje się być absolutnie logiczne. Cat.

Dr. Szalewicz choroby uszu, nosa i gardła i płuca
POWRÓCIŁ
Zawalna 8. Telefon 12-60.

Oprawy ksiąg, albumy
RAMY DO OBRAZÓW
WYKONUWA 0188-1
Wł. Strzedziński
Wilno, Zamkowa 12. Tel. 13-13.

Przygotowanie do przyjęcia Pana Prezydenta

NOWOGRÓDEK, 16. 9. PAT. W związku z zapowiadzonym przyjazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na terenie województwa nowogrodzkiego, utworzyły się we wszystkich miejscowościach, które Pan Prezydent będzie przejeżdżał, komitety przyjęcia, które rozwinęły ożywioną działalność. Ludność wiejska samorzutnie wznosił brawę tryumfalną. Pobyt Pana Prezydenta w Nowogrodzku potrwa 7 dni, z jednostkową przerwą, w czasie której Pan Prezydent weźmie udział w zjeździe lekarzy i przyrodników w Wilnie. W programie Pana Prezydenta przewidziane jest zwiędzenie całego szeregu drobnych, sred-

nich i wielkich gospodarstw rolnych, zakładów przemysłowych placówek społecznych oraz udział w uroczystościach, związanych z poświęceniem kamienia węgielnego pod pomnik 10-lecia w Nowojelni, pod burzą białoruską w Nowogrodku i otwarciem mostu na Niemie, pokaz rolniczy w Mirze oraz przyjęcie hołdu od ludności i młodzieży szkolnej w całym szeregu miejscowości. Wszędzie tam ludność będzie miała sposobność zbliżyć się do Głowy Państwa, Pan Prezydent zaś będzie mógł zetknąć się z ludnością i zapoznać się na miejscu z jej potrzebami.

Przyjęcia Pana Prezydenta oraz starostami powiatów: baranowieckiego, nieświeskiego, słonimskiego i stołpeckiego.

Wczoraj przybył do Nowogrodzka prezes Związku Teatrów Ludowych w Warszawie prof. Jędrzej Cierniak, który bawi tu w związku z przygotowaniem dożynki w czasie pobytu Pana Prezydenta.

Przymusowe lądowanie

Onegdaj wieczorem na polach w pobliżu Klecka spadł samolot wojskowy lecący z Poznania do Grodu.

Po drodze wylądował samolot stracił orientację i skierował się w przeciwną stronę i wylądował aż pod Kleckiem. Dwa lotnicy: porucznik Jankiewicz i sierżant Nowaczyk mimo że nie znali terenu splanowali bez szwanku. (b)

Napad rabunkowy w pow. Święciańskim

W ubiegłą niedzielę o godz. 23-iej na trakcie Święciany-Hocuciszki, w pobliżu miejscowości Zalicie gm. święciańskiej miał miejsce napad rabunkowy.

Dojadących ze Święciań kupców Jakóba Kramnika i Izaaka Szejnera napadło dwóch osobników uzbrojonych w obcięte

karabiny. Napastnicy sterowaliśmy jadących pod koniec grozić im śmiercią zrabowali 2370 zł. (2200 w banknotach i 170 srebrną) po czym uciekli.

Powiadomione o tem władze bezpieczeństwa wszczęły akcję pościgową. (y)

Sprawy pow. Wileńsko-Troickiego

(Rozmowa z p. starostą J. Radwańskim)

P. starosta, inż. J. Radwański pochodzi ze Święciańskiego i zna doskonale życie tujszej. Jest wciół, śmiało, rzeczomawny i właściwym ciałem, ma w swoim posiadaniu. — Powiat Wileńsko-Troicki rozpoczął P. Starosta, ze względu na sąsiedztwo z Wilnem posiada specjalny charakter i wymaga szczególnej opieki gospodarczej. W pierwszym rzędzie obawy o drogi, które są dojazdami do szos państwowych, gdzie ruch potęgował się w dniach. Budujemy też mosty i mostki oraz brukujemy miasteczka. Most na rz. Kiencie, w gm. Szumskiej jest już prawie na ukończeniu. Robią go właśnie saperzy, z którymi weszłem w porozumienie. Z koncepcji też ma się dwoje korzyści: mytanie wykonanie—oni zaś poglądowną praktykę.

Chcąc mieć własnych drogomistrzów—otworzyliśmy dla nich trzymiesięczny kurs, z dłuższą praktyką na drogach, pod kierunkiem fachowców. Na zimowym kursie było 37 osób; jest to objaw nader miły, świadczący o chętności specjalizacji w różnych zawodach. Nastąpi wówczas umiłowanie pracy. Śmiałem tu twierdzić, iż nie chciałbym narazić miarę na stanowiskach gminnych pisarzy ludzi o wyższym wykształceniu. Byli to bowiem ludzie przedświadczeni nieszczęśliwi i nie miłowali swej pracy. Czuli się stale losem pokrzywionymi i szukali lada okazji, aby uciec z miemiętej dla nich pracy, wręczcie z niemiętością o nich otoczenia. Słowem, na takim stanowisku winni być ludzie, dla których praca ta była oświśleń i marzeniem, dla których praca ta była oświśleń i marzeniem, dla których praca ta była oświśleń i marzeniem. Wznowy np. stanowisko inżyniera powiatowego. Cóż mi jemu dać możemy? Oczywiście, nie więcej, jak 500 zł. miesięcznie. Czy będzie on z tego zadowolony? gdzie tam! Zacznie dorabiać na uboczu, a przez to samo zaniebdza prace w powiecie. Wolę przeto mieć pierwszorzędne techniki fachowca, który niczego nie zaniebdza. A jeśli mi wypadne jaka praca zbyt skomplikowana—wówczas zapłatę jednorazowo inżynierowi kilkaset złotych i to się będzie jednak mocno kalkulowało.

Albo szpital. Lekarze w nich mają pobory według VII st. służbowego urzędników państwowych i nie potrzebują dbać o

klientelę. Były wypadki, iż chorego z inno go rejonu nie przyjęto, bo po co? Nie znaczy to oczywiście, bym wtykał tu publicznie niesumienność panów lekarzy, nie, lecz tak się ma sprawa. Bierzymy się więc na sposób wzbudzamy miłość do lekarzy z miast na prowincji, dajemy im minimum egzystencji (250—300 zł. miesięcznie), zobowiązujemy ich do pewnej liczby godzin, a poza tem dajemy im wolną rękę. Rzecz jasna, że wówczas dbać muszą oni o klientówo. Wogóle, uważam, że Sejmiki nie powinny leczyć, lecz dać możność ludności korzystania z punktów, czy też izb chorych lub przychodni.

Opracowujemy obecnie zmianę granic pow. Wileńsko-Troickiego, a mianowicie: zachodnią część gm. Koniawskiej, po linię biegnącą przez miejscowości: Morgi, Grzybosze, Dziwiny, Kaziukiwice, Popisiki, Holodzieki i Rozumia, wraz z temi miejscowościami zostanie włączone do gminy Orańskiej. Pozostała część zostanie wydzielona do pow. Lidzkiego. Na warsztacie jest także opracowanie instrukcji biurowej, upraszczającej system pracy. Trzeba bowiem wiedzieć, że gminy mają do 80 proc. materiału zleconego (przez różne urzędy), a za ledwie 20 proc. materiału własnego, nie też dziwnego, iż zdarza się czasami, że gminy nie mogą uporać się w pracy. Trzeba więc im w pracy tej ułatwić, coś uproszczyć—zakoczyć w naszy rozmołwa. J. Honko.

TROKI.

—Ku odrodzeniu religijnemu. W Trokach pod Wilnem, słynnych z wielkiej przeszłości historycznej z fundacji kościoła przez wielkiego księcia Witolda w r. 1406, z cudownego obrazu Matki Boskiej, której część promieniowała do ostatnich niemal czasów na dobrą polowę dzisiejszej Litwy Kowniejkiej— odbyły się w dniach od 1-go do 8-go bm. misje. Kazania i ćwiczenia, prowadzone przez księży Misjonarzy Kongregacji Wileńskiej pod przewodnictwem o. Metelskiego, zgromadziły tysiączne tłumy z całej rozległej parafii troickiej. Udział ludności w rekolekcjach był niesłychanie liczny, a co jest godne podkreślenia, większość rekolektantów stanowili mężczyźni, których było ponad 4000. W ciągu ośmiu dni trwała bez przerwy od rana do wieczora spowiedź św. W ciągu tego tygodnia misji do Stołu Pańskiego przystąpiło ponad 10.000 osób, w czem około ośmiu tysięcy rekolektantów, reszta zaś stanowili pątnicy, przybyli z okazji odpustu w dniu Narodzenia Najśw. Maryi Pan ny. (Kap.)

Za oknami haskiego Binnenhofu

O czasie pamiętnego i sensoryjnego na świat cały zaproszenia przez Mikolaja II go (niebawem po wstąpieniu na tron) wszystkich państw Europy do Hagi... kongres rozbrojeniowy, stała się Haga niejako klasycznym miejscem konferencji międzynarodowych na wielką skalę. Liga Narodów przeniosła ten punkt ciężkości i to uprzywilejowanie do Genewy. Haga wzięła rewanż inscenizując, świeżo zamkniętą, wielką Konferencję mającą ani mniej ani więcej tylko zlikwidować ostatecznie i bez reszty— Wojnę Wszecziświatową.

To też formalne mowie dyplomatów, pełnomocników, rzeczoznawców, doradców, asystentów, sekretarzy etc. etc. zjechało się do Hagi. A polityków zawodowych i niezawodowych! A prasy!... Odżyły w Hadze die schönsten Tage von Aranjuez! Binnenhof haski, ogromny pałacowy gmach; niebawem konglomerat reprezentacyjnych przybytków najrozmaitszego autoramentu, stylu, obszaru, przeznaczenia... Znalazłoby się „pomieszczenia” dla trzech, czterech, pięciu konferencji międzynarodowych, obradujących jednocześnie. Lecż w chwili obecnej nawet w „historycznej” sali gdzie nie dano upaść planowi Younga a Anglia tak dobrze jak całkowicie postawiła na swoim— cicho i pusto. Zwego niema ducha.

Gdy się nie jest— dzięki Bogu!—reporterem politycznym—interwjującym i fotografującym do utraty przytomności, sił i ostatniej wrażliwości na to, co się dookoła dzieje; gdy się nie potrzebuje pędzić na łeb na szyję z Hagi do Genewy, aby tam, brzo Bóże, nie uronić jednego incydentku i jednego wyrazu z rozpoczynającej się sesji Ligi Narodów... czemużby nie usiąść sobie u okna w cichej, pustej, jakby

oświetłej od światła ogromnej sali konferencyjnej Binnenhofu, oprócz się lokciem wygodnie o parapet okna, pod... parę ręką głowę— i — patrzeć sobie, niewiele o czem myśleć przez szopy ogromnych okien na... na to, co się za nimi dzieje!

Ba! Jakże głęboko i daleko sięgnąć można, puszczwszy tak samopas przed siebie nietylko oczy — ale i myśli!

Czego się nie zobaczy? Co nie odżyje w pamięci?

Jeden wielki spacer zalesiony, przeszliczny, niezrównany łączy nieprzerwaną Hagę z nadmorską beau-monde ową miejscowością Scheveningen. Ta promenada to słynny Le Bois. Czy ma dziś jeszcze królowa holenderska swoją uprzywilejowaną prywatną rezydencję w przemyślnym pałacyku, zwanym Maison du Bois, właśnie u tej spacerowatej alei wiodącej z wytwornej stolicy nad jedno z najpiękniejszych i najczulszych miejsc nad morze?

Królowe holenderskiej mógł zmienić się gust od czasu kiedy ją w całej krasie wdzięku i młodości widywał przejeżdżając ulicami haskimi w otwartym powoźu. Ręczył natomiast moge, że i dziś jeszcze takie akurki zdarzyły, że i indolentnie młode Holendki wylęgają się po niezrównanych piaskach plaży w Scheveningen, takie akurat jak te, które istny podziw w mnie budziły wiele, wiele lat temu. Bo cóż to za posiew niewieści bacjennie z harmonizowany z całym krajobrazem, ze wszystkim, co w Holandji jest, z charakterem ludności, z ogólnym temperamentem... ba! z owemi stadami przepysznych, brzydnymi w znakomitym widoku, o lśniących sierści, wyczesanych grzebleniem szczołka, czarnych w białe laty lub białych w laty czarne, słynnych na

„Nie suń nosa do cudzego prosa”

WARSZAWA, 16. 9. (tel. wł. „Słowa”). Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwróciło się do Sztabu Głównego o przysłanie materiałów dotyczących pogwałcenia przez odbywające się manewry bojowe flotą sowiecką nienaruszalności wód terytorjalnych Rzeczypospolitej.

Na podstawie uzyskanych materiałów Ministerstwo Spraw Zagranicznych postanowiło wdrożyć kroki dyplomatyczne w Moskwie.

Evakuacja Nadrenji

PARYŻ, 16. 9. Pat. Podana została do wiadomości urzędowa decyzja wysokiej komisji międzyaljanckiej dla terytorjów nadreńskich, w myśli której wojska okupacyjne opuszczają Koblenz i przenoszą się do Westbaldenu w składzie bardzo nielicznym. Evakuacja drugiej strefy rozpocznie się w dniu 20 b. m. i zostanie zakończona w ostatnich dniach października.

Katastrofa samochodowa pod Szczecinem

Konsul polski Lachowski i jego małżonka ciężko ranni

BERLIN, 16. 9. (PAT). Onegdaj wyjechała do Szczecina samochodem wycieczka przedstawicieli przemysłu, sier żądowych i komunalnych do Poznania, pod przewodnictwem konsula Rzeczypospolitej w Szczecinie p. Lechowskiego, celem zwiędzenia PKW. Po drodze wydarzyła się katastrofa, mianowicie samochód, wiozący p. konsula Lechowskiego, jego małżonkę i kilka innych osób, biorących udział w wycieczce, uderzył się o słup telegraficzny. P. Lechowski doznał złamania prawej ręki w trzech miejscach, silnej kontuzji głowy oraz ogólnych obrażeń. Pani konsułka omdlała silną kontuzję głowy. Reszta pasażerów również doznała ogólnej kontuzji. Wobec wypadku część wycieczki, towarzysząc konsułowi Lachowskiemu, wróciła do Szczecina, reszta zaś udala się w dalszą drogę do Poznania, dokąd przybyła w dniu wczorajszym. Pan konsul Lechowski poddany był w Szczecinie pod narkozą operacji. Stan zdrowia Lechowskiego narazie nie budzi poważniejszych obaw.

Eksplozja wagonu-cysterny z benzyna

Kilka osób zabitych, około 20 rannych

BIAŁOGRÓD, 16—9. Pat. Wj. doniesień z Subotnicy, wagon-cysterna, wiozący benzynę, eksplodował na stacji Baskze Topola. Kilka osób zostało zabitych, a około 20 odniosło rany.

Krwawy dramaf w Toruniu

SIERŻANT 4 PUL. LOTNICZEJO ZABIŁ CHORAŻEGO TEGOŻ PULKU ZA UWIEDZENIE MU ŻONY.

TORUN, 16. 9. (PAT). Chorząy 4 pulku lotniczego Wojciech Doniec utrzymywał bliźsze stosunki z żoną sierżanta tego pulku Alfonsa Kotowskiego, zamieszkałego w sąsiedztwie, w koszarach. W nocy z dnia 15 na 16 bm. Kotowski z żoną swą, jej siostrą i chorążym Donicem powrócili z miasta ze wspólnie zabawą. Kiedy sierżant Kotowski udawał się na spoczynek, zauważył nieobecność żony, a podejrzewając, że poszła do Dońca, udał się do mieszkanka, pytając się go, czy niema u niego jego żony. Otrzymałszy przeczącą odpowiedź, po przeszkucaniu mieszkanka, rozbił drzwi znajdujące się w pokoju sąfaj, gdzie znalazł ukrytą żonę, na którą rzucił się z kordzikiem lotniczym. W obronie Kotowskiej stanął chorząy Doniec. Wywiązała się walka, w czasie której Kotowski zadał Donicowi 5 ran kłutych w plecy i pierś. Doniec zmarł niebawem. Sierżant Kotowski, po dokonaniu morderstwa zgłosił się sam do oficera inspekcyjnego, który zawiadomił o tym wypadku władze wojskowe. Sierżant Kotowski został aresztowany. Przetrzymano również żonę Kotowskiego i jej siostrę Rampę, zamieszkałą w Niemczech. Sledziano w toku.

TEATRY MIEJSKIE pod dyrąkacją AL. ZELWEROWICZA. Na Pohulance. W piątek dn. 20 o godz. 8 w. „DZIADY” A. Mickiewicza w ukladzie St. Wyspiański inscenizacja: R. Wasilewski reżyserja R. Wasilewski i Al. Zelwerowicz. Dekoracje: W. Małkowski. Udział całego zespołu. Bilety przez cały dzień od 11 rano w Kasie „LUTNI”.

ŻYTO DANKOWSKIE. Zaaklimatyzowane w warunkach klimatycznych Wileńszczyzny. Czystość 99.90 proc. Siła kiełkowania 92. Waga holenderska 123,5. Poleca do siewu Eugenjusz Chełchowski, poczta i majątek. Chozów k/Mołodeczna. Wysyłka niezwłoczna w opłombowanych workach. Cena 34 zł. za 100 kg. Loco wagon st. Mołodeczno. Przy wierzchniej zamówieniu udziałem kredytu.

DZIECI. kilkoro inteligentnych od 4 do 7 lat poszukują do kompletu przedszkola. Witoldowa 8 m. 1.

Nowy rekord szpkości w konkursie o puchar Schneidera

529 klm. na godzinę.

Swiat lotniczy i sportowy jest jeszcze ciałe pod wrażeniem wspaniałych zawodów lotniczych o nagrodę przechodnią puchar Schneidera które odbyły się w Anglii w dniu 7-go bm. Dotychczasowy rekord szpkości na linii prostej i dystansie 4 klm. wynosił 512 klm. został pobity przez lotnika angielskiego por. Waghorn który osiągnął na swym hydroplanie 529 klm. na o wiele dłuższym dystansie niż dotychczasowe cztery klm. z tem jeszcze utrudnieniem że regulamin zawodów przewiduje okrążanie pilonów.

Historja zawodów o puchar Schneidera jest wspaniałą ilustracją postępu techniki i sprawności w lotnictwie. Oto w roku 1913 po raz pierwszy Francuz Prevost zdobył nagrodę Schneidera, osiągnął na przeciętną szpkości 91 klm. na godzinę. Już w r. 1914 Anglik Pitxow, pragnąc zdobyć puchar, musiał doprowadzić do szpkości 173 klm. na godzinę dzięki czemu nagroda Sneidera przeszła do Anglii.

Po wojnie rozpoczęły zawodow o puchar Schneidera dopiero w r. 1920, a szpkości zwycięzcy wyniosła wtedy 214 klm. na godzinę. W r. 1921 Włoch Bernardi osiągnął szpkości 222 kilometrów, a w r. 1922, gdy zawodow o puchar odbywały się w Neapolu, Anglik Biard doszedł do szpkości 291,5 kilometrów na godzinę. W r. 1923 zawody odbyły się w Cowes (niedaleko Ryde, gdzie odbyły się zawody obecne), wygrył Amerykanin Ritthauer szpkością 354,75 kilometrów.

Na zawodach w r. 1924 Baltimore zwyciężył Amerykanin Doolittle, robiąc 410 kilometrów na godzinę. W r. 1925 zwyciężył Włoch Bernardi, osiągając szpkości 416,6 kilometrów. W roku 1927 zawody odbyły się znowu w Wenecji, a tym razem zwyciężył Anglik Webster, który doszedł do szpkości 453,4 klm. Ta przeciętna jego szpkości była daleko niższa od szpkości w jednej rundzie, którą Webster przebył, lecąc 465 klm. na godzinę.

Tegoroczne zawody miały więc już tradycję za sobą; nie dziwnie, że razem zgromadziło się na okrętarach, samolotach i wyrzeczach około półtora miliona publiczności; znakomita pogoda sprzyjała bardzo temu masowemu zjazdowi.

Organizacja środków komunikacji przeszła wszystko, co dotąd na tem polu zrobiono.

Bolszewicy przeciwko.. Chaplinowi

Moskiewskie pismo fachowe „Kino” przyniosło w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawą krytykę sztuki znakomitego artysty filmowego Charlie Chaplina, rzucając jasrąw światło na stosunek oficjalnej sowieckiej krytyki kinematograficznej do tego wybitnego aktora filmowego. Opinia pisma sowieckiego na tem baczniejszą zasługuje uwagę, że jeszcze niedawno, jak wiadomo, bolszewicy obiecywali Chaplinowi złote góry, chcąc go skłonić do przyjazdu do Rosji Sowieckiej. Wtedy to pisma sowieckie głosyły, że filmy Chaplina mogą oddawać znakomite usługi propagandzie komunistycznej i że już jego dotychczasowe prace w dziedzinie sztuki filmowej nie są obce ideologii proletariackiej. Kiedy jednak Chaplin na propozycję sowieckiej odpowiedzi odmownie sytuacja nagłe się zmieniła. Dzisiaj oficjalny organ kinematografistów sowieckich wyraża się o sztuce „wiecznego tułacza” następująco:

19 Państwowa Loteria Klasowa

Table with lottery numbers and prizes, including winning numbers like 61641 133709, 25 00 na Nr. 5030, 15000 na Nr. 5331, etc.

Zaoszczędźcie pieniądze. WĘGIEL. górnolaski koncernu „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w zapłombowanych wozach dostarcza. Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL egzystuje od roku 1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy węgle: Słowackiego 27, tel. 14-46 - 0

świat cały, holenderskich krów pasących się majestatycznie — a jakby pozowały do obrazu — po gładziutkich, jak strzyżonych łakach pastwiłkowych, symetrycznie poprzeczanych kanałami. Po kanałach suną się ogromne, płytke, rozłożyste, wygodne baty zwane „treick - schüttami” rozwożące wszelki towar. W osrodku takiego potężnego czołna widać często stojący domek, milichny domek, jak się patrzy, o 3-ch, 4-ch pokojach, z firanczkami u okien. Przed drzwiami otwartymi siedzi u stolika matka przy jakiejś robocie ręcznej, doglądając bawiacą się dzieciwą, podczas gdy ojciec porządkuje przewożony ładunek. Z komina, mijającego dymu komina pyka spokojnie dym zapowiadający suty, domowy obiad...

pułką stoi. Na mocy konstytucji królowa musi w nim przemieszkać dwa tygodnie — na róg. Wówczas jest gościem miasta. Pałac jest niezrównany — wewnątrz — okazem i arcydziełem stylu — empire. Wzniesie go kazał Napoleon osadzając swego brata na tronie Holandji. Ściany sal ornamentowane reliefami z białego marmuru w najczystszych empiryownym stylu. A umebłowanie przepiękne! Takich „empirów” Francja nie posiada.

Gdy zaś podziwiłś i zachwycasz się, towarzysząc ci Holender tyko usmiechnie się spokojnie i zagadnie: — A widział pan delfckie fajanse na sze z Delft?

Dokądkolwiek dotrzesz w Holandji, na najdalej jej krańce, na cypel Helderu pod latarnię porską coby ją śmiało można było nazwać „gwiazdą Europy”, w oklicie Alkmaru na rybacką wyspę Monnikendam gdzie od stworzenia swiata dzieci, chłopcy i dziewczęta, do pewnego wieku jednakowo chodzą ubrani — wszędzie — wszędzie — wszędzie — na mieniącej się przeczystości kolorami (od niezrównanej przejrzystości powietrza) wsi holenderskiej: ciska, spokój, ukojenie.

Niezliczone ich wiatraki, któreby gdzieindziej robiły na całą okolicę hałas niemiłosierny, obracają się, „idą” cichusieńko — jak wzorowo i starannie naoliwione.

Ach, Holandia!.. Niemoż. To silniejsze odemnie. Dziś jeszcze niech zobacze w gazetach zagranicznych korespondencję z Holandji muszę ją choć przebrześć oczami. Ot, np. czy tam ulicami Hagi przejeżdża się wciąż jeszcze prześlizgnięta, miłutka królowienka w narodowym, krochmalonym, białusiennym holenderskim czepeczku? — A jakże, a jakże! — odpowie mi ze szpalt którejś gazety np. p. René Kraus akurat w Schenninggen spędzający swój tegoroczny urlop. Tylko że teraz częściej można widzieć młodzi-

Cz. J.

Przygotowania do obchodu 350-lecia U. S. B.

WCZORAJSCZE ZEBRANIE KOMITETU OBCHODU.

W dniu wczorajszym 16 bm. zorganizował się w Wilnie komitet społeczny uroczystości 350-lecia założenia i 10-lecia wskrzeszenia Uniwersytetu Stefana Batorego. Komitet ten zorganizuje również uroczyste złożenie prochów Joachima Lelewela w Ziemi Wileńskiej.

Na czoło komitetu powołany został p. wojewoda Raczkiewicz jako przewodniczący i prezydent m. Wilna Folejewski, jako zastępca przewodniczącego.

Wczorajsze zebranie reprezentantów wszystkich wyznań, uniwersytetu, władz państwowych, cywilnych i wojskowych, miejskich, prasy, różnych organizacji i t. d. zgalił w. Raczkiewicz, podkreślając ogólnie - polski charakter wzmiankowanych obchodów.

Rektor uniwersytetu ks. Falkowski przedstawił wyniki prowadzonych już od jesieni prac komisji jubileuszowej i senatu akademickiego. Wywazała się obszerna dyskusja nad szczegółami programu uroczystości. Prócz zwyczajnych obchodów jubileusz USB pozostawił w naszym mieście po sobie trwałą i wieczną pamięć. Z okazji jubileuszu ziemia Wileńska przyjęła na wieczny spoczynek zwłoki wielkiego meza stanu Joachima Lelewela, naczelnika rządu narodowego powstańca listopadowego, wielkiego historyka, jednego z największych uczniów i profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego, przedstawiciela demokracji polskiej, bojownika o wolność narodu, człowieka, który nigdy nie zwątpił w przyszłość Polski, a także w przyszłość Wilna czego dowodem jego dla biblioteki naszego uniwersytetu.

Już w dniu dzisiejszym 17 bm. prochy Joachima Lelewela, przewiezione do kraju na

Dzisiaj nastąpi uroczyste otwarcie traktu wileńskiego im. Marszałka Piłsudskiego

Dzisiaj o godz. 5 po poł. odbędzie się uroczyste otwarcie nowozbudowanej szosy (na odcinku Jeziora—Raduń—Wilno) otrzymującej nazwę „trakt wileński im. Marszałka Piłsudskiego”.

Uroczysty ten akt odbędzie się w obecności ministrów: Moraczewskiego, Prystora, Staniewicza i Kühna, wice-ministrów Dobrowolskiego i Górskiego, wojewodów kresowych, delegacji wydziałów powiatowych woj. Wileńskiego, przedstawicieli Zw. Syndykatów Dziennikarzy Polskich z red. Zdzisławem Kleszczyńskim na czele oraz szeregu wybitnych osobistości ze stolicy, Nowogródka, Białegostoku i Wilna.

Minister Robót Publicznych doko-

nie koszt rządu Rzeczypospolitej, będą w Gdyni wyładowane ze statku, witane na ziemi polskiej w imieniu Wilna przez prezydenta miasta Folejewskiego i przedstawicieli USB ks. prof. Swirskiego. Do Warszawy wyjedzie specjalna delegacja komitetu z sen. Abramowiczem na czele. Termin przybycia zwłok do Wilna nie jest jeszcze ustalony, możliwe jest, iż przybędą do naszego miasta już w najbliższą sobotę 21 bm. Eksportacja zwłok z dworca do kościoła św. Jana odbędzie się w dniu przybycia zwłok do Wilna o godzinie 5 po poł. z wielką okazałością. Zwłoki spoczywać będą w kaplicy Bożego Ciała aż do dnia uroczystego pogrzebu, to jest 9 października.

W toku dyskusji na temat jubileuszu uniwersytetu podkreślono iż dalszą trwałą pamiątką będzie uszczelnienie już uporządkowane i rekonstrukcja gmachu uniwersyteckiego, historycznych dziedzińców, pamiętko-wa księga medal jubileuszowy i t. d. Obchody skoncentrują się w dniach 9, 10 i 11 października i zapowiadają się imponujące.

W najbliższych dniach pojawi się odezwa do społeczeństwa i opublikowany będzie program szczegółowy. O terminie eksportacji zwłok Lelewela zawiadomia ludność kłepsydry, wydane przez komitet i Uniwersytet. Specjalna sekcja prasowo-propagandowa ogłaszać będzie komunikaty informacyjne. Ukazą się w druku popularne ulotki p. Heleny Romer o życiu i działalności Lelewela. Wileńskie Radio przystąpi do audycji o Lelewelu i transmitować będzie na całą Polskę najważniejsze momenty uroczystości jubileuszowych naszej wszechcny.

na przecięcia wstęg w Jeziorach oraz na dwóch granicach województw: na mostach przez Kotrę pod Szkleńskiem i przez Solczę pod Zygmunckami.

Główna uroczystość na odcinku drogi w granicach woj. wileńskiego odbędzie się na moście pod Solczą, gdzie nastąpi przemówienia, przyczem Dyrektor Robót Publicznych woj. wileńskiego inż. Siła Nowicki złoży krótkie sprawozdanie z budowy drogi.

Przyjazd gości do Wilna nastąpi o godz. 10, 18-iej, zaś w Wilnie o godz. 19 miasto podejmować będzie uczestników obiadem w salach hotelu Georgea, o godz. 21.30 raut w salo-nach reprezentacyjnych wojewody wileńskiego. (y)

SPORT

Mistrzostwo Polski w pięcioboju pań zdobyła Halina Konopacka.

W niedzielę uwaga całego świata sportowego Polski skierowana była w kierunku Wilna, skąd oczekiwano wiadomości z wynikami pięcioboju lekkoatletycznego pań o mistrzostwo Polski.

Wzięło w nim udział piętnaście zawodniczek z AZS'u warszawskiego, Grażyny, Polonii, Warszawianki oraz miejscowej Makabi i Strzelca.

Po podsumowaniu ogólnej ilości punktów uzyskanych przez poszczególne zawodniczki wyjaśniło się, że mistrzostwo zdobyła mistrzyni świata w rzucie dyskiem—Halina Konopacka, która mimo, że miała swój słaby dzień (rzut dyskiem 33,98 mtr. podczas gdy rekord tej zawodniczki wynosi 39,62 mtr.) uzyskała pierwsze miejsce, w rzutach oszczepem i dyskiem co pozwoliło jej zdobyć 3781,20 pkt.

Drugie miejsce zajęła Hulanka (Sokół—Grażyna Warszawa) uzyskując 3364,04 pkt., trzecie Jasna (Cracovia) 3232,91 pkt., czwarte Lubecka (Sokół—Grażyna) 3132,70 pkt.

Nasze wileńskie zawodniczki Lewinówna (Makabi) i Kraśńska (Sokół) nie odegrały poważniejszej roli. Lewinówna miała wyniki znacznie gorsze niż uzyskiwane na treningach i robiła wrażenie stremowanej. To samo dała się powiedzieć i o „Lonce”, która uzyskała w rzucie oszczepem 29,42 t. j. wynik o 7,48 mtr. gorszy od własnego rekordu.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki: Skok w dal: Lubecka 5 mtr., Hulanka 4,91 mtr., Konopacka 4,80 mtr. Rzut oszczepem: Konopacka 32,24 mtr., Kobielska 30,43 mtr., Lonka 29,42 mtr. Bieg 60 mtr: Hulanka 8,2 sek., Lubecka, Gędziorowska po 8,4. Rzut dyskiem: Konopacka 33,98. Jasna 33,43 Kobielska 31,76. Bieg 200 mtr. Gędziorowska 28,7, Hulanka 28,8, Konopacka 29.

Po zakończeniu zawodów i podliczeniu punktów nastąpiło uroczyste rozdanie nagród przez p. Wojewodę Raczkiewicza.

Jeżeli mówić o organizacji zawodów, to należy stwierdzić z przykrością, że na ten raz srożyście kierownictwo Osrodku W. F. nie wywazało się należycie ze swego zadania. Robiło wrażenie, że obecność rekordzistki świata skoncentrowała na niej całą uwagę organizatorów, dzięki czemu np. p. Hulanka zmuszona była dosłownie „przerwać” taśmę przymocowaną „na gucho” do słupków, w biegu na 200 mtr. dopuszczono do tego, że p. Schabińska upadła nawpół zemdlona na ziemię gdyż nie było komu pomyśleć o zawodniczkach. Lekkarz po zastąpieniu p. Gędziorowskiej trzeba było szukać gdzieś na trybunach. Są to może drobne niedociągnięcia, które jednak nie zrobiły dodatniego wrażenia.

Publiczności dużo. T.

— (a) Wysokocenne tory wrócić z Rosji. W roku 1915 podczas ucieczki moskali wywieźli do Rosji z Kurzeńca z tamtejszych synagog 21 tor wartości których sięgała 15 tysięcy dolarów. Przed paru laty żydzi z Kurzeńca wszczęli starania o zwrot zabranych torów. Prowadzone pertraktacje nie odniosły na razie pożądanego skutku ponieważ bolszewicy żądali za tory 1500 rb. w złocie. Dopiero teraz na skutek energicznej interwencji naszych władz tory wróciły onegdaj do Kurzeńca. W związku z tem w ubiegłą sobotę odbył się w Kurzeńcu uroczysty podział tych torów.

— (y) Epidemia duru nie ustaje. Przed kilku dniami prasa stołeczna zamieszczała wiadomość uzyskaną jakoby z Min. spraw wewnętrznych o tem, że epidemia duru została nakłóćcie zlikwidowana i na terenie całej Polski nie zanotowano ani jednego wypadku tej strasznej choroby.

W tym samym czasie otrzymujemy z wydziału zdrowia raport sytuacyjny, z którego widać, że w ciągu ostatnich dekad w samem Wilnie zarejestrowano 10 wypadków duru brunzowego i 3 powrotnego. Niezależnie od tego było jeszcze kilka wypadków na terenie województwa.

Jednocześnie z tem dowiadujemy się, że w tym samym czasie zanotowano 10 wypadków w wypadkach, czerwoni — 8, błonicy — 8, odry — 11, krztusca 10 i róży 3.

— (y) Hotel „Wersal” zamknięty. W dniu wczorajszym komisja sanitarna pod przewodnictwem naczelnika wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego dokonała Inspekcji fryzjeri, hoteli, jadłodajni oraz cukierki przy ul. Wielkiej i Zamkowej. Stwierdzone usterki zarządzone usunąć w terminie 10 dniowym. Właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Wielkiej 46 Borowik Abram został ukarany za niechlujne utrzymanie swego zakładu. Ho tel Wersal przy ul. Zamkowej 26 postanowiono zamknąć do czasu uporządkowania.

— (a) Kary za szybką jazdę. Wobec stwierdzenia, że sroferzy autobusów podmiejskich nie zawsze stosują się do przepisywanych przepisów i pozwalają sobie na wzajemne przegony i polowanie na zwłocząca na to baczną uwagę i na kilku sroferów spisał protokół, skierowując je do Starostwa Grodzkiego.

— (a) W tartakach stagnacja. W przemyśle tartacznym następuje stagnacja a to z powodu braku zamówień. Przyczyną tego jest minimalny ruch budowlany który w najbliższym czasie ustanie zupełnie. Pociąganie za sobą znaczne wzmoczenie się bezrobocia.

— (a) Kary za szybką jazdę. Wobec stwierdzenia, że sroferzy autobusów podmiejskich nie zawsze stosują się do przepisywanych przepisów i pozwalają sobie na wzajemne przegony i polowanie na zwłocząca na to baczną uwagę i na kilku sroferów spisał protokół, skierowując je do Starostwa Grodzkiego.

— (a) W tartakach stagnacja. W przemyśle tartacznym następuje stagnacja a to z powodu braku zamówień. Przyczyną tego jest minimalny ruch budowlany który w najbliższym czasie ustanie zupełnie. Pociąganie za sobą znaczne wzmoczenie się bezrobocia.

— (a) W tartakach stagnacja. W przemyśle tartacznym następuje stagnacja a to z powodu braku zamówień. Przyczyną tego jest minimalny ruch budowlany który w najbliższym czasie ustanie zupełnie. Pociąganie za sobą znaczne wzmoczenie się bezrobocia.

— (a) W tartakach stagnacja. W przemyśle tartacznym następuje stagnacja a to z powodu braku zamówień. Przyczyną tego jest minimalny ruch budowlany który w najbliższym czasie ustanie zupełnie. Pociąganie za sobą znaczne wzmoczenie się bezrobocia.

— (a) W tartakach stagnacja. W przemyśle tartacznym następuje stagnacja a to z powodu braku zamówień. Przyczyną tego jest minimalny ruch budowlany który w najbliższym czasie ustanie zupełnie. Pociąganie za sobą znaczne wzmoczenie się bezrobocia.

— (a) W tartakach stagnacja. W przemyśle tartacznym następuje stagnacja a to z powodu braku zamówień. Przyczyną tego jest minimalny ruch budowlany który w najbliższym czasie ustanie zupełnie. Pociąganie za sobą znaczne wzmoczenie się bezrobocia.



KAROL HRABIA ZABIEŁŁO

Po krótkich cierpieniach zmarł tragicznie 15-go września 1929 roku.

Nabożeństwo za spokój Jego duszy odbędzie się we środę 18-go września o godzinie 9-iej i pół w kościele św. Jakóba, poczem nastąpi eksportacja na cmentarz po-Bernardyński.

O czym zawiadamiają żona, dzieci i rodzina.



KAROL HRABIA ZABIEŁŁO

Członek Komisji Szacunkowej Wileńskiego Banku Ziemskiego zmarł wskutek wypadku samochodowego dnia 15-go września r. b., o czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni koledzy.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego. Komisja Szacunkowa Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Na srebrnym ekranie

„BEBE I S-KA” W KINIE MIEJSKIM.

Do pociągu pędzącego na dziki zachód z szybkością, na jaką stać chyba tylko amerykańskie pociągi, wsiada młody człowiek.

Nastroj jego doskonale daje poznać pierwsze pytanie zadane czarnemu konduktorowi. Brzmi ono: „Czy niema w tym wagonie nie jakiejś ciekawej młodej osoby?”

Co tu długo gadać! Jest nasz znajomy bardzo i to bardzo wrażliwy na t.zw. pięć piękną. Trudno, takim go już matka Natura stworzyła, takim się widać urodził.

Trzeba trafu, że nasz młodzieńca w poszukiwaniu wagonowej znajomości trafia na panią — o zgola cufrazystycznym poglądach, trafia na 100 procentową fermistkę.

Bebe (ona to bowiem jest samotną podróżniczką) ma zgola coś innego w głowie niż filtry.

Jedzie do swego wujka, który ją aż do odległego San Francisco wywaza.

Bebe nie ma wcale sentymentalnego usposobienia, a hujując się w literaturze reprezentowanej przez dzieło o tytule: „Na czem polega wyższość kobiety nad mężczyzną?”, wiadomo, w jaki sposób patrzy na natręta w swym przedziale.

Alle droga do San Francisco ma sporo niespodzianek. Stanowią je tunele.

Czego nie zdziały dla zbliżenia pary podróżniczej piękne widoki, to z latwością robią tunele, które to mają do siebie, że gdy się w nie wjeżdża, w ciemnościach jadących pograżają.

Pociąg dojeżdża jednak do Frisco i wraz z tem kończy się wagonowa przygoda naszej pary.

Bebe pada w objęcia wujka, a James... (tak na imię jej partnerowi) — James ma też swoje interesy.

Paniekę spotyka miłada uciecha, bowiem wujaszek prezentuje jej pół kopali złotą.

Wesołego panicza z pociągu, też przyjemność nie mija, — okazuje się bowiem, że jest on właścicielem drugiej połowy kopalni.

Mieć miłą i ładną młodzieńczę — czyż to nie przyjemność?

Bebe jednak jest osobą energiczną, samodzielną i, co najważniejsze, lekceważącą sobie wartości meczczyzn wogóle, a w pracy w szczególności. Oświadcza ona, że nie ma zamiaru dzielić się władzą w kopalni ze swym meczczyńskim współzmiennikiem, co najwyżej oddać mu żenské gospodarstwo.

James jest pesymistą co do zaradności Bebe, a ponieważ w Ameryce się rzecz dzieje — staje zakład.

Oddat przywileje należne poci poci słabej za garnia James, zaś wszystkie uposażenia poci przydzielonej ochrozo przynijmie Bebe.

Dalszy ciąg obrazu — to już tylko dość „wesoła historia meczczyńskich przedsięwzięć panienki, bardzo i bardzo nadrabiającej miną i impetem.

Wszystko kończy się doskonale bo „spółka firmowa” przerabia się w małżeństwo.

Obraz Kina Miejskiego nie jest najlepszym z komedji kinowych. Pomysł intrygi filmu dość udany, ale wśród takich niemochł wości przeprowadzony jest traciąa komizmu.

I tak nie już nie pomaga, że w „Bebe i S-ka” gra tak doskonała para jak Bebe Daniels i James Hall. Robią oni co mogą i ich to zasłudze przypisać należy, że publiczność naogół bawi się dobrze.

Omega.

W teatrze Miejskim „Lutnia” zainauguruje sezon „Wielki człowiek od małych interesów” komedia A. Fredry w reżyserji A. Zelwerowicza który jednocześnie kreuje jedną z gł ównych postaci.

Przedsprzedają biletyw do obydwoch teatrów odbywa się codziennie od godz. 11 rano bez przerwy.

— Recital fortepianowy A. Nochimsówny. Jutro w środę wystąpi z koncertem własnym wybitna pianistka A. Nochims. Dotychczasowe koncerty tej pianistki zagranicą zdołały być olbrzymie uznaniem zarówno krytyki jak i publiczności, ze względu na grę jej wysoce artystyczną i pełną polotu. Pozostałe bilety w kasie teatru „Lutnia” od 11 — 9 bez przerwy.

CO GRAJĄ W KINACH?

— Heljos — Lódz podwodna S. 44. Miejskie — Bebe i S-ka. Ognisko — Hotel Potemkin.

— Luv — Słodnie niebo. Hollywood — Podwójne życie. Piccadilly — Trujące uście. Światowid — Porła haremu. Wanda — Człowiek śmiechu.

KRONIKA

WTOREK 17	Wstąpił si. g. 4 m. 55
Franciszka Józefa, Ireny	Zach. si. o g. 17 m. 33
Sproszczenie meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.	
z dnia 16 IX 1929 r.	
Cisnienie średnie w m	773
Temperatura średnia	+ 11,0C
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Pog., nie.
Uwagi:	Północ murno.
Maximum za dobę + 18	
Minimum za dobę + 7	
Tendencja barometryczna: spadająca, z zmiennym stanem	

— (y) Nowy instruktor Korporacji przemysłowych w Urz. Wojewódzkim. Minister Przemysłu i Handlu mianował mag. praw. p. Stan. Czarnonisa instruktorem Korporacji przemysłowych w urzędzie wojewódzkim na miejsce dotychczasowego instruktora inż. Marjana Zdrojewskiego.

— (a) Zmiany w wydziale śledczym na m. Wilno. Kierownik wydziału Śledczego komisarz Nowakowski został złożony z urzędu a następcą jego został mianowany podkomisarz Wasilewski dotychczas pełniący obowiązki zastępcy kierownika wydziału. Komisarz Nowakowski nie otrzymał narazie przydziału.

Jednocześnie przydzielony niedawno do wydziału śledczego b. komendant powiatu dzisiejskiego podkomisarz Skalski został przeniesiony do I komisarjatu pp. na stanowisko zastępcy kierownika komisarjatu.

— (y) Nowa nadleśnictwa w okręgu Wil. Dyrekcji Lasów Państwowych. Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa utworzone zostały w obrębie wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych dwa nowe nadleśnictwa: Krupliański z siedzibą w osadzie Niedzwiedzie Ucho gm. Togomowickiej pow. Wołyńskiego (z obszarów wyłączonych z nadleśnictwa Bakstańskiego) i Kotrański, z siedzibą w osadzie Zubrowo, (z obszarów wyłączonych z nadleśnictwa Bertszowieckiego).

— (y) Depesza holdownicza karamiom tróckich. Wojewoda Raczkiewicz otrzymał w dniu dzisiejszym z Trok następującą depeszę od hachana Seraja beja Szapszala:

W dniu dzisiejszym obchodząc restrytuowaną odwieczną uroczystość „Orach Toju—weselisko żniw” ludność karamiska zgromadzona w kienesie zanosila do Tronu Wszch mogącego modły gorące na intencję pomysłności naszego kraju i rządu. Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz złożyła na moje ręce wyrazy holdu i czci dla Pana wojewody, jako gospodarza ziemi Wileńskiej i opiekuna jej ludności.

— (y) Osobiste. Wojewódzki inspektor starostw p. Al. Zylko rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo na czas urlopowy objął kierownik oddziału organizacyjnego p. W. Lemiszewski.

— (y) Nowy instruktor Korporacji przemysłowych w Urz. Wojewódzkim. Minister Przemysłu i Handlu mianował mag. praw. p. Stan. Czarnonisa instruktorem Korporacji przemysłowych w urzędzie wojewódzkim na miejsce dotychczasowego instruktora inż. Marjana Zdrojewskiego.

— (a) Zmiany w wydziale śledczym na m. Wilno. Kierownik wydziału Śledczego komisarz Nowakowski został złożony z urzędu a następcą jego został mianowany podkomisarz Wasilewski dotychczas pełniący obowiązki zastępcy kierownika wydziału. Komisarz Nowakowski nie otrzymał narazie przydziału.

Jednocześnie przydzielony niedawno do wydziału śledczego b. komendant powiatu dzisiejskiego podkomisarz Skalski został przeniesiony do I komisarjatu pp. na stanowisko zastępcy kierownika komisarjatu.

— (y) Nowa nadleśnictwa w okręgu Wil. Dyrekcji Lasów Państwowych. Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa utworzone zostały w obrębie wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych dwa nowe nadleśnictwa: Krupliański z siedzibą w osadzie Niedzwiedzie Ucho gm. Togomowickiej pow. Wołyńskiego (z obszarów wyłączonych z nadleśnictwa Bakstańskiego) i Kotrański, z siedzibą w osadzie Zubrowo, (z obszarów wyłączonych z nadleśnictwa Bertszowieckiego).

— (y) Depesza holdownicza karamiom tróckich. Wojewoda Raczkiewicz otrzymał w dniu dzisiejszym z Trok następującą depeszę od hachana Seraja beja Szapszala:

W dniu dzisiejszym obchodząc restrytuowaną odwieczną uroczystość „Orach Toju—weselisko żniw” ludność karamiska zgromadzona w kienesie zanosila do Tronu Wszch mogącego modły gorące na intencję pomysłności naszego kraju i rządu. Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz złożyła na moje ręce wyrazy holdu i czci dla Pana wojewody, jako gospodarza ziemi Wileńskiej i opiekuna jej ludności.

— (y) Osobiste. Wojewódzki inspektor starostw p. Al. Zylko rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo na czas urlopowy objął kierownik oddziału organizacyjnego p. W. Lemiszewski.

— (y) Osobiste. Wojewódzki inspektor starostw p. Al. Zylko rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo na czas urlopowy objął kierownik oddziału organizacyjnego p. W. Lemiszewski.

— (c) Taksa nocna w aptekach. W związku z niedawnym podwyższeniem ceny lekarstw, została również podwyższona taksa na ekspedycje w godzinach nocnych lekarstwa. Wolne od tej dopłaty są recepty, względnie lekarstwo, wymagające natychmiastowej ekspedycji (nagła pomoc).

— (o) Komunalny podatek od przewoźnych towarów. Jak wiadomo, od dnia 1 października rb. podwyższona zostanie stawka taryfa kolejowa. W związku z tem ukaza-

— (c) Taksa nocna w aptekach. W związku z niedawnym podwyższeniem ceny lekarstw, została również podwyższona taksa na ekspedycje w godzinach nocnych lekarstwa. Wolne od tej dopłaty są recepty, względnie lekarstwo, wymagające natychmiastowej ekspedycji (nagła pomoc).

— (o) Komunalny podatek od przewoźnych towarów. Jak wiadomo, od dnia 1 października rb. podwyższona zostanie stawka taryfa kolejowa. W związku z tem ukaza-

— (c) Taksa nocna w aptekach. W związku z niedawnym podwyższeniem ceny lekarstw, została również podwyższona taksa na ekspedycje w godzinach nocnych lekarstwa. Wolne od tej dopłaty są recepty, względnie lekarstwo, wymagające natychmiastowej ekspedycji (nagła pomoc).

KAROL HRABIA ZABIEŁŁO

Po krótkich cierpieniach zmarł tragicznie 15-go września 1929 roku.

Nabożeństwo za spokój Jego duszy odbędzie się we środę 18-go września o godzinie 9-iej i pół w kościele św. Jakóba, poczem nastąpi eksportacja na cmentarz po-Bernardyński.

O czym zawiadamiają żona, dzieci i rodzina.

KAROL HRABIA ZABIEŁŁO

Członek Komisji Szacunkowej Wileńskiego Banku Ziemskiego zmarł wskutek wypadku samochodowego dnia 15-go września r. b., o czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni koledzy.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego. Komisja Szacunkowa Wileńskiego Banku Ziemskiego.

KAROL HRABIA ZABIEŁŁO

były obywatel ziemi Kowieńskiej zginął 15-go września śmiercią tragiczną w wypadku samochodowym w wieku lat 60 ciu.

Filistrzy Korporacji Arkonja.

Barbary z Bisniejeków Rejnar - Rejnarowiczowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła, dnia 18 b. m. o godz. 6 rano. O czym zawiadamiają krewnych i przyjaciel

Tragiczny wypadek samochodowy

Karol hr. Zabiełło zabity, Michał hr. Wielhorski ranny. Dzisiaj odbędzie się oficjalne otwarcie dla ruchu publicznego nowozbudowanej szosy, łączącej Grodno z Wilnem, a już w niedzielę zdarzył się na tej szosie nieszczęśliwy wypadek pociągający za sobą śmierć jednej osoby oraz poranienie dwóch.

WYPADKI I KRADZIEZE.

— (c) Kradzież w Ostrej Bramie. Podczas nabożeństwa w kaplicy Ostrobramskiej Teresie Dijkawiczowej (Ostrobramska 25) skradziono chustkę czepa narazie rozmodla na kobieta nie zauważyła. Dopiero po pewnym czasie już na ulicy widząc swą chustkę u przechodzącej Agaty Kłopotowiczowej została przez policję otrzymana z powrotem.

WYPADKI I KRADZIEZE.

— (c) O skutki nadużycia alkoholu. Ubiegał doba „bezalkoholowa” obfitywała w liczne wypadki wynikłe na le nadużycia alkoholu. Ogółem za zakłócenie spokoju publicznego i opilstwo nocowało w areszcie 43 pijaków. Z ważniejszych wypadków można przytoczyć nast.: Na ulicy Majowej został przybity nożem Aleksander Mackiewicz (Majowa 84). Sprawy Zygmunt i Feliks Smarow (Majowa 41) zatrzymani. Na ulicy Trwałej porażono nożem Alfonsa Buraczewskiego (Trwała 20). Tak samo uderzono nożem przechodzącego ulicą Jerolimską Tomasza Sosnowskiego (Jerolimska 56). Rannego w stanie ciężki ułokowano w szpitalu św. Jakóba. Pożatem porożbijano w różnych okolicznościach kilkanaście głów.

WYPADKI I KRADZIEZE.

— (c) Usiłowanie samobójstwa. Z powodu niesnasek z mężem, usiłowała odebrać sobie życie Zofja Wasilewska (Subocz 13) i w tym celu wypila amoniaku. Desperatke po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu odwieziono do szpitala św. Jakóba. Stan zdrowia życia nie zagraża.

Z SĄDOW

CHCIELI „WOLNOŚCI LUDU“ — STRACILI WŁASNA.

Wczoraj pisaliśmy o sprawie karnej przeciwko szpiewakowi siewickiemu, a dziś znów mamy jako temat sprawozdania dwie podobne sprawy.

W pierwszej na ławie oskarżonych zasiadł Szecepan Iwanow, obywatel sowiecki, absolwent specjalnych kursów szpiegowskich wysłany do Wilna celem wkroczenia się do jednej z poważniejszych placówek wojskowych. W jakim stopniu udało się ta misja świadczy fakt aresztowania Iwanowa. Wpadł, jak wie lu wpadła. Zdawało mu się, że jest najsprytniejszym ze szpiegów, a tymczasem osiem lat więzienia ciężkiego wyznaczone mu jako kara przez Sąd Okręgowy przekonają go, że urzędy polskie umieją chronić swych tajemnic i łatwo poznają farbowanego lisa.

Drugim gojącym zwolnienkiem „raju sowieckiego“ jest Szymon Borowski, ze wsi Zabrodzie. Zamiast iść się pracą wsiadł on w porozumieniu z kilkoma niepomianymi i wsi szczyt zapisał się do Kompartii Zachodniej Białorusi. Czy co zdziałali dla niego trudno powiedzieć. Agitacja nie daje już w nas zbyt pomyślnych wyników zwłaszcza gdy prowadzą ją ludzie mało inteligentni nadający się raczej do topora czy widel niż do poważnej pracy konspiracyjnej. „Tajna“ praca Borowskiego stała się wkrótce jawną dla wszystkich, nawet dla policji, która też skwapliwie zajęła się jego osobą.

Ani się obezrał jak trafił do więzienia, w którym pozostanie przez sześć lat. Upewnił go w tem Sąd Apelacyjny zatwierdzając wyrok pierwszej instancji.

Zanim wyjdzie z murów więziennych żadna agitacja komunistyczna nie będzie dla nas straszna.

RADJO

Wtorek, dnia 17 września 1929 r.

11.56—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12.05—12.50: Poranek muzyki popularnej Ork. pod dyr. L. Dimanta. 12.50—13.00: Wystawa Poznańska mówi. 13.00—13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.55 17.15: Program dzienny, repertuar teatrów i kin i chwila literaska. 17.15—17.25: Transmisja z Warszawy. Feljton uzdrowiskowy. 17.25—17.50: „Mała skrzyneczka“ odpowiedzi na listy dzieci wygl. Halina Hohenclingerówna. 17.50—18.00: Wystawa Poznańska mówi. 18.00 19.00: Transmisja z Warszawy. Koncert. 19.00—19.20: Wolna trybuna. Aktualne dyskusje radjostuchaczy przed mikrofonem. 19.20—19.45: „Kącik dla panów“ w opracowaniu Karola Wyrwickiego - Wichrowskiego. 19.45—19.50: Sygnał czasu z Warszawy i program na dzień następnego dnia. 19.50—22.00: Transmisja z Poznania. Opera. 22.00 22.45: Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., policjany, sportowy i inne. 22.45—23.45: „Spacer detektorowy“ (Retransmisje stacji zagranicznych z wystawy „Radio i Światło“ Philipsa w Wilnie).

GIEŁDA WARSZAWSKA

16 września 1929 r.

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgia, Kopenhaga, Budapeszt, Holandia, Londyn, Nowy-York, Oslo, Paryż, Praga, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy, Marka niemiecka.

Papiery procentowe:

Table with interest rates for various bonds: Pożyczka inwestycyjna 120.50, Dolarowy 60—59.25, Kolejowa 47 8 proc., Z. B. Gosp. Kraj. 94, Te same 7 proc., 83.25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.75, 5 proc. warszawskie 53 — 10 proc. Siedlec 66.75.

Akcje:

Table with stock prices: Bank Polski 176,25—164,75—165,56, Związek Spółek Zar. 78,50, Węgł. 28, Cegielski 41, Norblin 142, Ostrowiec 86, Parowoz 25,50, Borkowski 11.

CENY W WILNIE.

Z dnia 13 września r. b.

Table with market prices for various goods: Ziemiopłodny, pszenica 48-49, żyto 25-26, jęczmień 25-26, owies 25-27, gryka 34-35, otręby pszenne 20-22, żytnie 17-18, siano 7 8, słoma 7-8, makuchy lniane 49-50, Tędnica wyziewająca, Dozw. dostateczny. Brak nabywców. Mąka pszenna 80 90, żytnia razowa 30-32, żytnia 40-42 kg. Kasza jęczmienna 60-70, jaglana 80-100, gryczana 80 90, owsiana 80-110, perlowa 60 80, pęczak 55-60 za 1 kg. miana 100-130. Mięso wołowe 230-280, cielęce 210-260, baranie 200-260, wieprzowe 280-320, stonina wieża 380-400, solona 400-460, sadio 400-460, smalec wieprzowy 440-460. Nabiał: Mleko 35-40 gr. za litr, smietana 180-200, twaróg 80-100 za 1 kg, ser twarogowy 120-150, masło niesolone 550-600, solone 500-550. Jaja: 180-200 za 1 dziesięciok. Warzywa: groch polny 50-60, strączkowy 50-60, fasola biała 180-190, strączkowa 50-60, kartofle 8 9, kapusta świeża 15-20, kwasona (brak), marchew 15-20 (za pęczek), buraki 15-20 (za pęczek), brukiew (brak), ogórki 5-7 zł. za 100 sztuk, cebula 40-50, pomidory 60-70 za 1 kg. kalafior 30-70 za główkę, kalarepa 5-10. Owoce: Jabłka stołowe 100-120 za 1 kg, kompotowe 50-60, śliwki węgierski 100-120. Grzyby: Borowiki 2-3 zł. za 1 kg, rydze 100-120, mieszane 0.30-0.40. Drób: kury 5-7 zł. za sztukę, kurczeta 150-250, kaczki 6-8, miode 300-400, gęsi 8-12, indyki młode 5-7 zł. Ryby: liny żywe 520-550, śnięte 350-380, szczupaki żywe 550-620, śnięte 300-380, leszcze żywe 500-550, śnięte 350-380, karpie żywe 450-500, śnięte 300-350, karpasie żywe 350-380, śnięte 250-300, okonie żywe 500-550, śnięte 320-380, sielawce żywe 500 550, śnięte 350-380, sielawa 250-300, sumy 220-250, węgorze 550-650, miętusy 220-280, płocie 180-250, drobnie 50-80.

ZĘ ŚWIATA

Ludność współczesnej Grecji

Współczesna Grecja, która w roku przyszedłym będzie obchodziła uroczystości 100 letnią rocznicę oswożenia się z podjarzania tureckiego, ma według ostatnich statystyki — na 127.000 km. kw. i 26.204.684 mieszkańców, a więc na 1 km. przypada 49 osób.

W Grecji są 3 miasta, ponad 200.000 mieszkańców, a mianowicie: Ateny 453.000, Pireus 250.000 i Saloniki 237.000. Panuje ogólne twierdzenie, iż Ateny, łącznie z portem Pireusem (wzłączywszy pod uwagę gęstą sieć małych domków, zamieszkałych w większości przez małoazjatyckich emigrantów, których do Grecji przybyło w r. 1921, około półtora miliona) — liczą już niespełna 1 milion mieszkańców. Siedemnaście miast liczy od 2.000 do 100.000 mieszkańców, między innymi Patras. Volo i Kawala są najważniejszymi miastami Grecji. Dwadzieścia jeden miast, greckich liczy od 10 do 20.000 mieszkańców.

Walka z abstynencją.

W tych dniach założono w Budapeszcie związek pod nazwą „Libertas“, którego celem jest walka z prohibicją i abstynencją. Nowo utworzona organizacja wydała okólnik i oświadczenie, „do wszystkich“, w którym stwierdza, że prohibicją napojów alkoholowych jest ograniczeniem swobody obywatelskiej, a przytem szkodziła dla ludzkiego organizmu (?). Człowiek jako twór fizjologiczny potrzebuje pewną ilość alkoholu. Głównym jednak argumentem, którym nowy związek operuje, są piły gospodarce, jakie posiada państwo w związku z używaniem alkoholu. Znamieniem jest fakt, że stosowaniu udało się pozyskać opinie i skupić pod tym sztandarem kilku wybitnych lekarzy, socjologów i ekonomistów oraz szereg wybitnych osobistości. Optując się na ich orzeczeniach, stowarzyszenie „Libertas“ ma zamiar przeprowadzić propagandę przeciw prohibicji zapomocą książek, ulotek, broszur i jednolitości. Ze też ludzie czasem nie mają większego zmartwienia!

Ogłoszenie

Nadleśnictwo Olkienickie w Olkienickich ogłasza, iż w dniu 20 września r. b. w lokalu Nadleśnictwa o godzinie 13-tej odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż drzewa opałowego ogólnej ilości 11194 mp. podzielonego na dwie jednostki licytacyjne. Cena wywoławcza 4 zł. za 1 m. p. loco las. Reflektanci winni złożyć wadium 5 proc. oferowanej sumy. Wszystkich informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie pokój Nr. 11 oraz Nadleśnictwo w Olkienickich.

Biblioteka. A. G. SYRKINA. Wielka 14. Książki w jęz. polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Wszystkie nowości.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w pożytnym swem piśmie tych paru słów o panującym w naszym sławetnym Magistracie ehoisie.

W dniu 11. 8. r. otrzymałem wezwanie sekwestrowa do uiszczenia w terminie 14-to dniowym zaległości podatku od lokali za 1929 rok, przeto w dniu 22. 8. wplaciłem nie tylko zaległe dwie raty oraz 6 zł. 05 gr. kary, lecz i bieżącą ratę. Zdawało mi się, że sprawa jest wyzerpana. Ale inaczej widocznie myśli pan sekwestrowator, gdyż w dniu 11 9. r. zjawia się pod moją nieobecność i najspokojniej w świecie opisuje mi meble.

Podobna przykrzość spotkała mi przed paru laty, kiedy to taki pan sekwestrowator również pod moją nieobecność zmusił domowników do wplacenia mu rzekomo zaległego podatku, który w rzeczywistości był wplaceniom do kasy magistrackiej przed kilku miesiącami. Wprawdzie Magistrat po długich formalnościach zwrócił mi nieprawnie przez sekwestrowa pobraną kwotę, lecz strate drogiego czasu z powodu kilkanaściekrotnego wycekiwania w rozmaitych kolejkach w Magistracie nikt mi nie wynagrodził wówczas, jak nie wynagrodzi i obecnie.

Czyż nie jest skandalicznie takie bezmyślne urzędowanie funkcjonariuszy magistrackich, których nie stać na tyle dowcipu, czy też czasu w przeciągu 20 dni by sprawdzić, czy zaległy podatek w międzyczasie nie został uiszczone?

Przy tej sposobności nasuwa się myśl, czy nie byłoby wskazaniem, by taki sekwestrowator nie miał p rawa pod nieobecność płatnika opisywać rzeczy, względnie by żądał okazania dowodu opłacenia zaległości, jak to całkiem słusznie czyni inny wydział tegoż Magistratu — wydział elektryczny, którego funkcjonariusz przed wyciepieniem prądu elektrycznego sprawdza czy opłata nie została w międzyczasie uiszczone.

Widocznie jednak w naszym Magistracie nie chce wiedzieć lewica, co czyni prawica. Wyrazy poważania łączę

Włodzimierz Szmidt.

Wilno 12. 9. 29 r.

Stare plusze i aksamity

odświeża się wytłaczając najnowsze desenie. Wilno, ul. J. Jasińskiego Nr 1 m. 2, tamże plisowanie, karbowanie i dekatyzowanie materiałów. — 0

OSTEN SMOLL.

W pogoni za widmem

Wiele mogę liczyć napewno? — Co do mnie, to jestem zupełnie zdecydowana. Mama też, napewno, będzie zachwycona. Przecież drugiej takiej okazji nie będziemy miały. Cała flota będzie robiła przedstawienie specjalnie dla nas! Nie, nie, koniecznie musimy jechać! Zachwycona Nelly zatańczyła z radości po pokoju. — Ale czy pani ojciec... mr. Layle zechce pojechać z nami? — Nie mogę odpowiedzieć za ojca, nie wiem, czy nie będzie zmęczony. Dosty często wychodzi wieczorem na karty. Czasem to mnie nawet oburza, że tak późno wraca z tych kart! Często przegręwa wszystko, co bierze z domu. Ale nie martwi się tem: przeciwnie, wraca zawsze w dobrym humorze. Nelly mówiła wesoło i swobodnie, ale chmurne spojrzenie Dana zaniepokoiło ją. — Może pani ojca namówi... rzekł Dan miękko, lecz stanowczo. — Niezręcznym było, gdybym zaprosił tylko panie. Liczyłem bardzo na obecność mr. Layle. — Proszę poczekać, ojciec jeszcze nie śpi Poporoszę go tutaj i pan go przekaże i namówi. Pan wszystko potrafi! Pewna jestem, że wyrzeknie się tych nieznanych kart i pojedzie z nami. Co prawda karty są jego jedyną wadą i dlatego obie z mamą tolerujemy ją. Ale w tak wyjątkowym wypadku... Szybko wybiegła z pokoju i za chwilę wróciła, ciągnąc ojca za rękę. — Oto jest! Sprzeciwiał się trochę, ale jednak przyprowadziłam go! Teraz mr. Dan, wszystko zależy od pana. Proszę odpowiedzieć ojcu wszystko co mi pan mówi, a jeśli to nie podziła, nie pozwolę już nigdy na te karty!

Layle przyjaźnie uściśnął dłoń młodego uczennego. — Cóż to za nowiny przynosi nam pan, mr. Dan? Nelly jest tak zachwycona, że nie poznaję jej. — Valmon wyjaśnił sprawę, i powtórzył zaproszenie. Layle zastanowił się, gładząc brodę. — Hm... mruknął... — manewry morskie Próba nowego wynalazku? Na dzwycząc ciekawie! Kiedy to ma być? — W poniedziałek. — W poniedziałek o północy? — Tak. O ósmej wieczór zajadę po państwa. — A wrócimy?... — Koło czwartej rano. — Rano — we wtorek? — Tak, oczywiście! — Bardzo mi przykro, mr. Dan. Z przyjemnością przyjąłbym to zaproszenie, ale... ja... niestety nie będę mógł. Nie mogę, w żaden sposób, to wykluczone. Panie będą musiały pojechać bez mnie. — Ach papo! — zawołała z rozpaczą Nelly. — Przypko mi bardzo, drogie dziecko, ale nie mogę tego zrobić. Obiecałem już być gdzieś indziej i nie mogę nie dotrzymać przyrzeczenia! — Mnie również przykro, mr. Layle, zdaje mi się, że i pan będzie żałował potem, że nie skorzystał z tak miłej wycieczki. — Naturalnie, że będę żałował. Ale nie ma rady: obietnica — to obietnica! — Czyż naprawdę nie możesz odcze, raz w życiu odmówić swym przyjacielowi? — prosiła Nelly. — Niestety odrzekł ponuro, — wtaśnienie jest to taki wypadek, kiedy odmówić nie można. — Dan śledził go zinnem, lodowatym spojrzeniem. Layle poczerwiał lekko, ale nie spuścił oczu przed badawczym wzrokiem młodego mężczyzny — Dan podniósł nieco brwi i spojrzął na Nelly.

Sucho i dobitnie wypowiedział swój żal, z powodu odmowy. Czuli, że dążąc do wyjaśnienia, gnębiące go zagadki zaszedł zbyt daleko i atmosfera stała się dziwnie naelektryzowana. W oczach Layla mignął błysk gniewu. — Mimo, że Layle powiedział mało i słowa jego były na pozór nie znaczące, wystarczyło jednak, aby rozwiać wątpliwości Dana. Zagadka została rozstrzygnięta. — Szkoła, rzekł chłodno, — ale już jest późno, nie będę więc już dłużym państwu dokuczał. — Pan pozwoli, że poślę po taksidła pana? — zapytał uprzejmie gospodarz. — Dziękuję, auto czeka na mnie na ulicy. — Więc pan nie zabierze nas ze sobą, na tą próbę? — zapytała zmartwiona Nelly. — Niestety, to jest niemożliwe, — brzmiała niechętna odpowiedź. — Niezręcznym byłoby zapraszać panie, skoro pan Layle nie może im towarzyszyć. Może uda nam się zorganizować inną przyjemną wycieczkę... wtedy, gdy mr. Layle nie będzie... grał w karty. — Dan poźegnał się i opuścił dom pięknej Nelly. — Boże! — myślał wracając do domu, — kłoby to mógł prz upuścić? Layle, Willard Layle, jest członkiem i hersztem szajki „Srebrna Strzała“... i to właśnie ojciec Nelly! A ja, własnymi rękami odsyłam go do więzienia, zamkniętym na długie lata w celi więziennej Scotland Yard napewno skorzysta z tych informacji, zawsze przecież postępują ściśle według moich wskazań... od zawiadomienia Nr. 4 zrozumiałem, że Layle nie wyjechał. — Siusiował znaleźć jakieś wyjście z sytuacji, którą sam stworzył, ale zmęczony umysł odmawiał mu posłuszeństwa. Stała się rzecz, której już cofnąć

Wielki Kineomatograf Katarakce-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Od dnia 13 do dnia 17 września 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: BEBE i SKA. Komedja w 10 aktach. W rolach głównych: BEBE DANIELS i JAMES HALL. Nad program: „SZAL FIlMOwY“ komedja w 1 akcie. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ei. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od godziny 4-ej.

KINO-TEATR „HELIOS“ Potężny dramat miłości i przyjaźni. Wstrząsające przeżycia na Oceanie w tonającej łodzi podwodnej. Nadzwyczajna wystawa. Film ten z rekordowym powodzeniem był wyświetlany w ciągu 6-ciu miesięcy w stolicach Europy i Ameryki. W rolach głównych: Wschodząca gwiazda filmowa DOROTA REVIRE oraz JACK HOLT i RALPH GRAVES. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kursy Kierowców Samochoodowych Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie UL. PONARSKA 55. TEL. 13-30. W dniu 18-go września r. b. rozpoczyna się zajęcia w grupie XXXVII AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-cio tygodniową i w grupie XXXIX ZAWODOWEJ dla kierowców zawodowych z nauką 2 i pół miesięczną. Zapisy przyjmują i informacyjni udziela, sekretariat kursów codziennie od g. 12 do 18 przy ul. Ponarskiej 55, tel. 13-30. Przy kursach warsztaty naprawcze dla samochoodów i ciągówek rolniczych. 561-0

K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości. SPRZEDAŻ I WYNAJECIE.

LEKARZE DOKTOR A. CYMBLER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektroterapia, słońce górskie, diatermia. Soltax. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—215-8 W.Z.P. 43

DOKTOR D. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych. Od 9—1 do 5—8 wiecz. Elektroterapia (diatermia). Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOWE MOCZOWE. Od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

DOKTOR A. BLUMOWICZ Choroby weneryczne, skórne i syfilis. Przyjm. od 9—1 i 13—7. Wilno, ul. Wielka 21. (Telef. 921).

Gabinet Kosmetyczny Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. Usuwanie wad cery twarzy. Odmładzanie i wybielenie skóry i usuwanie zmarszczek, wgróbów i plan na twarzy. Stosowanie wszelkich zabiegów kosmetycznych. Usuwanie łupieżu głowy. Elektryczna i ręczna masaż kosmetyczna. W Z. P. 112.

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER AKUSZERKA S. JANIŃSKA Gabinet Kosmetyczny Wilno, ul. Niemiecka 4 m. 19, telefon 222.

Shofnesy roześmiał się dobrodusznie. — To nie! Daj Boże zdrowia temu Widmu! Ten człowiek umie łowić grube ryby, a my powinniśmy się cieszyć, niech nasza ambicja od tego nie cierpi. Nie rozumiem, dlaczego pan się go boi? Przecież on pracuje lepiej od całej lotnej brygady, od szpiegów, tajnych agentów. Doprawdy... Delbury przerwał razdrażniony: — Czyż pan nie rozumie kim jest ten nieznanony? — oburzył się. — Od czasu Judasza nie było na świecie podobnego zdrajcy. Przecież całe życie nie zdarzyło mi się spotkać tak genialnego łotra. To chyba największy zbrodniarz świata. Przecież on zdradza ich, aby się pozbyć współzawodników. On sam jest móżgim — rządcą centrum całego świata zbrodniarzy. On oddaje w nasze ręce drobne, podrzędne figury, którymi rządzi, jak mu się podoba, pociągając niby pajaców na sznurku... — Ale skądże znowu! Poco miałby oddawać w nasze ręce własnych ludzi? W jakim celu miałby odegrać tą całą komedję? — Skąd ja mogę wiedzieć dlaczego? Przecież nie siedzę w jego duszy. Wiem tylko tyle, że wiedzieć to, co wie Widmo, może jedynie człowiek stojący na czele podziemnego świata zło czynców, wódz ich wódzów... rozumie pan? Wszystkich hersztów szajek ma w swej mocy. Zna ich nazwiska, zwyciężając, plany. Do diabła, że też pan go nie rozumie! On stoi ponad mi i o głowę przerasta sprytem i rozumem najmniejszego z nich! — A więc jest to warjat! Ale nie mogę się zgodzić z panem. Niema takie go człowieka, któryby oddał sobie nos, dla przyjemności przyjrzenia mu się z bliska. — Ale ja obstatę przy swoim zdaniu, jest to najprawdopodobniejsza hipoteza. Być może, że jest to maniak! Ale ja go złapię, chociażbym miał cały Londyn wyrwać do góry nogami.